Porto ryczałtem opłacone.



WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny	mk.	160—
" półroczny		80—
" kwartalny		40—
Cena numeru pojedynczego .		5—

Ogłoszenie: mk.

Wiersz petitowy lub jego miejsce	4—
" " na okładce	5—
" " pod nadesłane	8—

Redakcya i Administracya
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6–7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 6 listopada 1920. Nr. 34

Konjunktura in minus.

Wojna u nas dobiega końca. M S. W. zarządziło demobilizacyę kilku roczników, dalsze zapewne, celem zmniejszenia kosztów wojny dochodzących do 4 miliardów miesięcznie, nastąpią. Oczekiwany moment pokoju — powinien być witany świętem i chorągwiami, radością, a tu miast manifestacyi świątecznych—nie nastąpiło nic, co by wskazało że ludność uważa obecną chwilę przełomową za radosną, że nareszcie nastąpi czas pokojowej pracy i pokojowej atmosfery.

W kołach kupieckich jest chwila obecna czasem odpowiednim do zbilansowania zapasów towarowych i gotówkowych wedle kursu przedwojennego. Przeszło sześć lat, stan ogólno kupiecki stoi w opinji publicznej na świetlniku. Kupiec to paskarz, kto śmie to zaprzeczyć, skoro przecież ten konsument coraz więcej za każdy drobiazg nawet musi więcej zapłacić.

Mówi się z kupcami, to usłyszymy o krociach, o milionach. Wagon skóry podeszwowej kosztuje chwilowo 5—6 milionów marek, wagon tekstyljów bawełnianych 5—7 milionów, kto posiada takie sumy, ten musi uchodzić za bogacza. A jeżeli mówimy dziś, że kupcy powinni zbilansować swoje zapasy i ilościowo je porównać do zapasów przedwojennych, to dopiero gros kupiectwa się przekona, że przeżyto konjunkturę sześcioletnią in minus.

Coraz więcej miał może kupiec pieniędzy, coraz miał ilościowo mniej zapasów. Nie brakowało w ciągu tej „konjunktury" krytycznych czasów, w ostatnich dwóch latach, tuż po rozpadnięciu się Austryi nastąpił czasokres, gdzie kupcy sprzedawali ze stratą —,bali się bowiem powrotu cen przedwojennych. Na wiosnę b. r. Urząd walki z lichwą roztrąbił, że fala taniości ze wschodu do nas nadchodzi; był to czas, kiedy za bezwartościową koronę p. Grabski nas uszczęśliwił 70 fenigami. Chłop skorygował p. Grabskiego. I bezwartościowa korona to przynajmniej tyle warta co 1 marka. Rzekł i tego się trzymał. Po krótkim namyśle i ta korekta mu nie wystarczała. Zawrotne koło drożyzny, jakie przechodzi ludność bezrolna od roku nie ma przykładu, podczas całego czasu wojennego. Gdy obecnie wojna się kończy, orgia drożyzny się zaognia—a kupiectwo w swej znacznej większości, tego zagadnienia nie pojmuje. Między bogatym kupcem przedwojennym a biednym rolnikiem przedwojennym była kolosalna różnica na niekorzyść chłopa. Przez cały czas wojny kupiec „grubo" zarabiał, chłop żadnych inwestycyi nie robił, niemal ciągle stał pod sekwestrem i teraz jest on u nas partyą rządzącą nie płacąc na rzecz państwa niemal żądnych podatków i chłop dziś jest tym elementem bezwzględnie bogatym. Konjunktura wojenna była dla większości kupiectwa konjunkturą in minus, dla chłopa konjunkturą prawdziwą.

A gdy dziś jak codziennie, nasz minister Skarbu stojąc przy śrubie podatkowej, przy pożyczkach przymusowych, przy daninach na rzecz armji R. O. P. etc. wynajduje tylko jedno źródło, które daje. Bo dać musi. Nie daje kupiec pożyczki, nie dostaje paszportu, pozwoleństwa przywozu, frachta na przesyłki towarowe etc. Co krok ustawił pan Grabski egzekutorów. Oczywiście rotacya p. Grabskiego pracuje prędzej, jak jego egzekutorzy. Konjunktura rotacyi przysparzała kupiectwu coraz nowe troski. Brak pieniędzy własnych u kupca jest obecnie tak samo na porządku dziennym, jak przed wojną. A kredyt przedwojenny jeszcze nie wrócił. Kasy i banki mają obecnie interes w tym, by kupcy się do nich zwracali o kredyt w formie akredytywy, gwarancyi, że kupiec wykupi zaliczkę etc. A ci kupcy, co stoją pod pręgierzem opinji publicznej, że są lichwiarzami, ci kupcy muszą dziś dziękować Bogu, że bank chce wystawić dla nich akredytywę, za którą bierze 1% — 3% od kapitału, nie dając feniga bankowych pieniędzy. Na procent pro anno obliczając tę prowizyę bankową, wyrażałaby się w sumie 24—50 proc. pro anno za samo napisanie listu. Dawniej to nazywanoby lichwą i grożonoby kryminałem, dziś kupca, który potrafił znaleść takiego dobrodzieja bankiera, nazywamy rzutkim, tęgim kupcem. Ten kupiec bowiem może sprowadzić dziś taką **ilość** towaru jaką przed wojną mógł nawet **najmniejszy** nasz kupiec otrzymać na kredyt. Bo wagon n. p. skóry podeszwowej — powiedzmy kosztował 18000 —20.000 koron, czyli wedle relacyi p. Grabskiego do 14.000 marek. Dziś trzeba być panem 5—6 milionów, i modlić się do bankiera, żeby był tak łaskaw i kupca „poparł", zarabiając przytem na sucho półtora proc. — 3 proc., by módz sprowadzić trochę towaru. Na tych kilku przykładach zilustrowaliśmy położenie ongi średnio zamożnego stanu kupiectwa.

O wyjątkach w każdej mieścinie i każdym mieście nie mamy powodu mówić.

A jeżeli pytamy naszych dzisiejszych kupców wyrosłych w atmosferze konjunktury wojennej in minus, co czynić zamierzają do wybrnięcia z tego położenia, to odzywa się do nas niemal apatya,— i zwątpienie.

Wojna nauczyła nas, kto dał się ogarnąć apatyą ten stracił swoją placówkę. Nie tyczy to się tylko samych spiritus rektorów sztuki wojennej, a to samo odnosiło się do kupców. Bezwzględnie, ci co nie zważali na utrudnienie, na ustawy, ci są dziś naszymi bankierami, ci są dziś naszymi grosistami, ci są dzisiejszymi milionerami.

Ten który się trzymał litery prawa, dziś jest dziadem, nikt z społeczeństwa się nad nim nie zlituje bo on się trzymał ściśle ustaw i przepisów, chyba go lud wykpi wedle formułki Heinego

„Lump, lass dich begraben, denn ein Recht
zu leben haben die, die etwas haben.

Kupiectwo — może tylko przebyć ten czas nadchodzący, który już nazwać będzie można pierwszym czasokresem powojennym, jeżeli zrozumie, że jest stoczony barjerą, którą sam na sam nie wywalił. Ustawodawstwo i opinia jest przeciw kupiectwu w ogólności. Drożyzna i brak kredytu jest nieszczęściem dla kupiectwa. Obecnie produkcya jest drogą, surowiec nie tani, waluta nasza niemal że bez siły kupna. — Przed kupiectwem stoi obecnie zagadnienie pierwszej wagi.—Ceny zawrotne powinny być zredukowane—a tu drogi chleb produkcyę i towary codziennie podraża—.

O własnych siłach dziś normalny kupiec się nie potrafi utrzymać, i ten czas powojenny nie przetrzyma. Bank o wspólnych siłach, związki zawodowe do wspólnego zakupna mogłyby w pewnej mierze kupiectwo utrzymać.

Nasz stan kupiecki nie tylko że jest apatyczny ale jest sobskowskim.—Sobkowstwo jest naprawdę trudno zwalczyć. Żądamy dlatego od kupców z czasów konjunktury wojennej: zróbcie bilans swojego majątku; obliczcie czy dzisiejsza drożyzna pozwala Wam żyć bez planu na jutro.

Handel z Rosyą.

Po zawarciu pokoju z Rosyą tak przemysł nasz jak i handel ulegną radykalnej zmianie.

Przedewszystkiem, zawarcie pokoju z Rosyą sowiecką stworzy podstawy do naszego handlu eksportowego i umożliwi stosunki handlowe z Wschodem.

Do tej jednak wielkiej i tak ważnej dla nas akcyi musimy być dobrze przygotowani. Miarodajne sfery zawczasu powinny zająć odpowiednie stanowisko i **przygotować przedewszystkiem warunki** do ekspansyi naszego przemysłu i handlu i jego rozwoju.

Dla zrozumienia tego celu nasuwa się konieczność gruntowego zaznajomienia się z polityką handlową.

Obok tej korzyści jaką odnieść możemy z tego handlu wywozowego, zawarcie traktatu z Rosyą sowiecką nasuwa także **poważne** dla nas **obawy.** Masowy wywóz towarów na Wschód wygłodzi do reszty nasze rynki towarowe, a następstwem tego będzie, że zmaleje do reszty handel wewnętrzny i pociągnie za sobą wzrost drożyzny w kraju i rozmnożą się znowu nielegalne transakcye paskarskie.

Nad rozwiązaniem tego problemu pracuje rząd i na konferencyach międzyministeryainych toczą się od szeregu dni narady nad środkami zapobiegawczymi.

W pierwszym rzędzie należy rozróżnić kresy wschodnie, które są obecnie pod zarządem Rzeczypospolitej od terytoryów, położonych poza linią rozejmową.

Co do pierwszych, pozwolenia na wywóz udziela zarząd terenów przyfrontowych oraz etapów wojskowych. Zarząd ten ma na celu z jednej strony przeciwdziałać nadmiernemu wywozowi towarów poza nasze granice, z drugiej zaś strony będzie się starał zaopatrzyć wyniszczone kresy wschodnie w konieczne artykuły.

Obrót handlowy z Rosyą podlegać będzie jak zwykle komisyi przywozu i wywozu. A teraz, skoro na Wschodzie nawiążemy ściślejsze stosunki handlowe w tym kierunku, handel nasz wywozowy weźmie naprawdę swój początek, odżyje w części przynajmniej, czy nie jest rzeczą równie ważną zastanowić się nad naszym handlem wywozowym? Jeżeli z jednej tylko strony otwieramy naszemu rozwojowi ekonomicznemu bramę w świat, nie wiele zrobiliśmy jeżeli prowadzić mamy handel zewnętrzny, musimy mieć wolny tak import jak i eksport. **Barykady handlowe należy** z jednej i drugiej strony **usunąć.**

Na domiar tego rząd, hołdując świętym zasadom reglamentacyi i centralizacyi, zamierza **zmonopolizować** handel z Rosyą w swoich rękach.

Jak się monopolizowanie handlu okazało i okazuje w praktyce, mamy aż nadto smutnych przykładów, to też zwracamy uwagę na tę zgubną dla kraju politykę i zaznaczamy, że tylko **wolność wywozu i przywozu,** jedynie **wolny** handel jest w stanie znieść drożyznę, gnębiącą całe społeczeństwo, musimy mieć możność importu, gdyż w tym tylko wypadku powiększy się podaż towarów, co jest kardynalnym postulatem dla spadku cen, w przeciwnym razie, jak długo handel będzie krępowany jak dotychczas, to zwalczanie drożyzny jest tylko czczym frazesem i głosem wołanym na puszczy.

Sytuacya przemysłowo handlowa Łodzi

Lwowska „Gazeta Poranna“ podaje: Zastój, jaki zapanował nagle w przemyśle łódzkim, zaraz po podpisaniu rozejmu, mija. Fabrykanci i kupcy zaczynają się przystosowywać do nowo wytworzonej sytuacyi. Jak słychać sytuacya ta zapowiada się bardzo obiecująco dla Łodzi. Zamówienia wojskowe ukończono. Również niektóre fabryki ukończyły roboty dla Intendantury i mają zamiar w najbliższym czasie przejść do pracy normalnej. W ciągu ostatnich dni przybyło do Łodzi bardzo wielu kupców z Małopolski i Lubelskiego. Są to przeważnie ludzie bogaci, którzy przyjechali tu z milionami. Odbiorcy ci poczynili tu znaczne zamówienia, głównie na towary tańsze bawełniane. Główny rynek zbytu stanowią miasta polskie, które przeszły inwazyę bolszewicką. Najprawdopodobniej Małopolska będzie najlepszym rynkiem zbytu dla łódzkich towarów, ponieważ stamtąd skierowuje się te towary na Ukrainę.

W związku z tem mówią, że fabryki łódzkie zaczęły intenzywną pracę i że w niektórych zakładach przemysłowych wprowadzono nawet pewne zmiany, dzięki czemu zatrudnionych ma być kilka tysięcy bezrobotnych. Cena towarów gotowych utrzymuje się na całym poziomie Surowce utrzymują się w cenie, ponieważ odbiorcy bawełniani w ubiegłym tygodniu widząc, że ceny spadają, odwołali zamówienia zagraniczne. Większa część transakcyi jest zawierana we Wiedniu, wobec czego korona austr. zdrożała.

Z branży manufaktury.

W ostatnich dwóch tygodniach, poszukiwano artykułów zimowych jak flanela, barchany, welwety. Wielkie transporty wyrobu łódzkiego, nadchodzące do Krakowa zostają przez kupców z prowincyi zakupywane. Wyroby łódzkie są wprawdzie tańsze od wyrobów zagranicznych np. francuskich, szwajcarskich lub angielskich, lecz gatunek nie odpowiada w zupełności wymaganiu klienteli w Małopolsce. Byliśmy w Małopolsce przyzwyczajeni przed wojną do gatunków najlepszych, i płaciliśmy chętnie o wiele wyższe ceny, by módz konsumentów zadowolnić. Flaneli drukowanych nie dostarcza Łódź w zupełności, zatem musimy takowe sprowadzać z zagranicy, jakkolwiek obecnie ceny się ogromnie podniosły, z powodu niskiego stanu naszej polskiej marki. Mimo tego kupcy chętnie płacą ceny wyższe za dobry towar.

Udzielane zlecenia fabrykom łódzkim, należą prawie że do iluzorycznych. Nie tylko że żądają fabrykanci wielkich kwot we formie zadatku, ale należy się liczyć z tem, że towar po umówionej cenie w oznaczonym terminie, nie zostanie dostarczony. Fabrykanci w Łodzi chcąc kupców w zupełności od siebie uzależnić, czynią starania, by towarów tekstylnych z zagranicy nie wpuszczano. Gdyby ich zabiegi odniosły skutek, byłoby to na szkodę kupiectwa i konsumentów. Tylko wolna konkurencya potrafi uregulować ceny i udoskonalić wyroby krajowe.

KRONIKA.

Zwraca się uwagę na zamieszczone na 8-ej stronie ogłoszenie o ubezpieczeniu na nader korzystnych warunkach.

Odczyt w Krakowskiem Stow. Kupców. Krakow. Stow. Kupców uprosiło p. D-ra Szymona Feldbluma, adwokata w Krakowie, który w najbliższą niedzielę t.j. d. 7. b. m. o godz. 4-ej popoł. wygłosi w sali Stowarzyszenia odczyt o nowoczesnych ustawach podatkowych.

Ze względu na ważność odczytu, Prezydyum i Wydział wzywają Członków, ażeby się jawili masowo.

Pogadanka, ogłoszona w poprzednim numerze „Przeglądu” na godziną 3-ią pop., miała się odbyć nie o 3-ej, lecz o godz. **4-ej**, z powodu tego nieporozumienia, pogadanka się nie odbyła.

Pogadanki, względnie odczyty, odbywać się będą stale o godz. 4-ej popołudniu.

Ograniczenie ruchu osob. na kolejach.

Celem uzyskania parowozów dla ruchu towarowego ogranicza się począwszy od północy z wtorku na środę, to jest z 2 na 3 listopada br. włącznie do 10 listopada br. ruch osobowy w całem państwie z wyjątkiem ruchu pociągów podmiejskich Ograniczenie nastąpi w ten sposób, że na liniach, na których kursują pociągi pospieszne, pozostawi się po jednej parze pociągów pospiesznych i osobowych, również na innych liniach tylko po jednej parze pociągów osobowych. Wyjątki dla niektórych linii, jakoteż numery pociągów, których ruch będzie w tym czasie wstrzymany, ogłoszą dyrekcje kolei państwowych.

Zniesienie kursów dewizowych.

Ministerjum skarbu zawiadomiło komitety giełdowe, że ustalenie kursów przez komitety dewizowe zostaje zniesione. Sprzedaż i kupno walut może odbywać się po kursach normalnych, lecz jak dotychczas wyłącznie przez banki dewizowe. Różnice pomiędzy kursem kupca i sprzedaży nie mogą przekraczać norm dotychczasowych przez komitet stosowanych.

Szwajcarja przeciwko 8 godzinnej pracy.

W Szwajcaryi opowiedziało się 363 tysięcy głosów **przeciwko**, a 271 tysięcy za **przyjęciem** ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy na kolejach szwajcarskich.

Ameryka nawiązuje stosunki handlowe z Rosyą. Jak donoszą pisma, Departament handlu wypracował projekt, wznowienia stosunków handlowych z Rosyą.

W celu zabezpieczenia należności za dostarczone towary, zorganizowaną zostanie specyalna centrala handlowa w Kopenhadze.

Odpowiedzi Redakcyi!

J. H. Przemyśl. Uwiadomimy listownie o fabrykach w Polsce.

P. R. Stanisławów. Jeżeli Pan zaskarży, przyzna Panu sąd całą pretensyę.

F. F. Skawina. Sprawę rozstrzygnie sąd polubowny naszego Stowarzyszenia, bez narażenie Pana na koszta adwokackie.

J. K. Strzyżów. Za towar przyjęty, musi Pan zapłacić. Reklamacyi nie może żaden dostawca po dwóch miesiącach uwzględnić.

H. A. Oświęcim. Przesyłamy Panu kilkanaście firm eksportowych w Szwajcaryi.

L. F. Żmigród. Obcej waluty nie może Pan przekazać zagranicę według ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu. Pozwolenie na przekazanie udzieli Panu centrala dewiz po przedłożeniu dowodów.

H. S. Bochnia. W następnym numerze naszego tygodnika podamy Panu dokładny spis, na które artykuły z Pańskiej branży Pan nie potrzebuje zezwolenia przywozu.

Dary złożone przez Stowarzyszenie kupców izr. krakowskich na ręce Komitetu obrony Państwa na zach. Małopolskę.

M. Beyer Ska	Sukiennice	Mk 300.—
Fa. Wohl	„	„ 500.—
Bracia Sperber	Rynek	„ 500.—
Bernard Steigbugel	Szewska	„ 500.—
Leonora Dintenfass	„	„ 200.—
Szymon Immergłuck	„	„ 300.—
Horowitz		„ 400.—
Regina Czopp	Szewska	„ 200.—
Fa. Weissmann	„	„ 200.—
Szymon Teufel	„	„ 400.—
Fa Drobner	Plac Szczepański	„ 500.—
„ Allerhand	„	„ 300.—
„ Meth	„	„ 200.—
„ Lipski	Sławkowska	„ 200.—
„ Sperling	„	„ 200.—
„ Melzer	Tomasza	„ 200.—

C. d. n.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Biuro transportowe
ADOLFA STERNA
w Krakowie ul. św. Jana 18.
uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą 47—

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki, wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło do prania I-szej jakości

poleca firma 37

Perlmutter i Goldberger

Kraków, ul. Dietla 65.

Główny skład przyborów szewskich i kamaszniczych

I. ELECHNOWICZ WARSZAWA
Franciszkańska 31
Telefon 293-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów szewskich i kamaszniczych i wszelkich narzędzi szewskich po najtańszych cenach, a także wysyła za zaliczeniem kolejowem i pocztowem i inkasa przez bank, przy otrzymaniu 22°/₀ zadatku 111

Wszelkie towary i artykuły, jako to: Kółka do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolorowe, Haki do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolor., Gwoździki „Urania", Klej „Goliat", Radium, Dekstryna, Teksy do obuwia, Gwoździe do obcasów wszelk. wielk., Sztyfty żelazne, Ćwieki drzewiane, Glazury w butelkach i flakonach, Czernidło, Atrament, Kamienie do szlifowania noży, Guziki do obuwia zwyczajne, kokosowe i z perłowej macicy czarne, brązowe i białe, Centymetry miary do obuwia Przędza szara, czarna i żółta, Wosk własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, Glaspapier, Pasty do obuwia, Trzonki zwyczajne do szydła, Trzonki „Matador" do szydła, Młotki Cęgi do gwoździ i do obciągania skór, Druciki, Koletki, Sztupry, Szarfsznity, Kolisy, Łyżka do wyskrobania ćwieków, Naciągacze nikl., 5 Kłódki do wyciągania kopyt, Ochraniacze do obuwia po 12, 15 i 20 na karton „Picadt" i „Piro" Podkówki, Smola, i wiele innych na składzie.

Gwarantuję za szybkie i punktualne wykonanie zleceń.

Dom spedycyjny i agencya cłowa

Józefa CZERMIŃSKIEGO

KRAKÓW

PLAC WW. ŚWIĘTYCH L. 8.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicę

Telefony 3111. i 3328 — — Telefony 3111. i 3328

MAKSYMILJAN NEUMANN

Biuro techniczne

Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów technicznych

uszczelniacze asbestowe, grafitowe konopne; płyty gumowe i na wysokie ciśnienie; węże gumowe i konopne; pasy z włosienia wielbłądów, konopne i gumowe; motory i wszelki materjał instalacyjny.

6—

Wszyscy smakosze

piją tylko znany ze swej dobroci

Miód kasztelański

z Pierwszej małopolskiej fabryki miodu

„RÓJ"

Kraków

XXII, Rynek 12.



„Perfumerja"

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne, wody kolońskie i toaletowe, pasty do zębów, kremy do twarzy, manicure, szczotki do włosów, zębów, grzebienie i przybory do golenia pierwszorzędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

Braci Landwirth

Kraków, Grodzka 46. 38

-- Biuro -- spedycyjne „PRZEWÓZ"

Założ. przez Centr. org. roln. Spółka z ogr. por.

KRAKÓW, UL. WISLNA L. 8, I. P.—TELEFON Nr. 3167.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 126

PRZEWÓZ I EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.

Drukarnia B. Golahalea Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 18. — Tel. 5879.